

R a z p o w i e d z i a ł s t Ó l d o k r z E s ł a :

To byłaby całkiem niezła,
Nawet całkiem dobra myśl,
Zebyś pójść na spacer dziś!
Nogi już od stania puchną.

**Chodźmy sobie
całkrowie króciuchno,
Na godzinke albo
pół!**

K r z e s l o m ó w i t a k d o s t o ł u :

P u k n i j t y s i ę n o g ą w c z o ł o .

P r z e c i e z d o b r z e o t y m w i e s z ,

j a n i e c h o d z ę i t y t e ż .

A s t ó ł n a t o t a k z o s t r o ż n a :

Można robić!

**Cztery nogi
każdy ma —
może to się
na coś zda?**

K o n i e c k o ń c e m , r a d a r a d ą ,
Z e s z l i k u ś t y k a j ą c n a d ó ł .

N ó ż k i

tup

tup

tup

tupią w bruk
wesolutki robiąc

huk

**Cztery nogi
każdy ma —
może to się
na coś zda?**

K o n i e c k o ń c e m , r a d a r a d ą ,
Z e s z l i k u ś t y k a j ą c n a d ó ł .

N ó ż k i

tup


tup

tup

tupią w bruk
wesolutki robiąc

huk

Gdy tak idą na spacer,
ludzi ich zobaczył szereg -
Patrzają i nie wierzą w pół,
że tak z krzesłem idzie stół.
Ale śmiać się z nich nie śmieją,
Poszli sobie więc dalej.
W tamtą stronę, potem w tą,
aż zgubili drogę swą.



I dopiero gąsior Kwak,
Kret i Żuczek oraz Rak
Jeden na drugiego wsiedli
I do domu ich powiedli.